

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 37

Warszawa, wtorek 2 lutego 1937 r.

Rok XII

Rekord fali mrozów

--24° w Warszawie

Zelektryfikowany węzeł zawodzi

Po dwudniowym lekkim ociepleniu spowodowanym gwałtowną śnieżycą, w niedzielę i poniedziałek nastąpił nowy powrót fali mrozów.

W nocy z niedzieli na poniedziałek zanotowano w Warszawie —20 stopni. Najniższa temperatura była około godz. 6-ej rano w poniedziałek —24 stopni. Jeśli chodzi o komunikację, to mrozy i śnieżycy sparaliżowały całkowicie ruch kolejowy. Pociągi nadchodzą z bardzo znacznym opóźnieniem, jak np. pociąg ze Lwowa, który spóźnił się tylko o 13 godzin.

Trudności w komunikacji kolejowej w węźle warszawskim spowodowane są przede wszystkim zamarzaniem zwrotnic elektrycznych i zasypywaniem ich przez

śnieg. Mimo wszelkich wysiłków personelu kolejowego, który pracując na 20-stopniowym mrozie dosłownie zwalał się z nóg, nie udało się doprowadzić działalności zwrotnic do stanu normalnego. Stąd też pochodzą opóźnienia pociągów, nawet wychodzących wprost z Warszawy.

Obecny okres mrozów dowiódł, że zwrotnice elektryczne, zastosowane w zelektryfikowanym węźle są bardzo niepraktyczne, a w okresie zimowym po prostu nie nadają się do użytku. Sądzą jednak, że przy zamawianiu tych zwrotnic sprawę tę można było przewidzieć i wyposażyć węzeł warszawski w takie zwrotnice, które w wypadku zaburzeń atmosferycznych nie odcinałyby stolicy od reszty świata. Obok „pyramów” i hamul-

ców „Westinghousa”, jest to jeszcze jedna sprawa naszego kolejnictwa, którą trzeba jak najszybciej wyjaśnić.

W całej Polsce w poniedziałek temperatura wahała się od —11 st. w województwie wileńskim do —29 na Wołyniu.

W kieleckim przerwa w komunikacji autobusowej na niektórych odcinkach ma potrwać parę dni. W środę spodziewane jest uruchomienie komunikacji autobusami P.K.P. na linii Kielce — Radom — Warszawa. W kieleckim zasypanie śnieżne sięgają szczytów chat.

W powiecie olkuskim komunikacja autobusowa jest niemożliwa całkowicie i są przewidy-

wania, że dopiero po upływie pięciu dni uda się ją uruchomić. Na wybrzeżu morckim lód znacznie narósł, tworząc tarasy długości od 300 — 500 metrów. Złuszcza duże lodowiska utworzyły się około przylądka Rozewie i pod Jastrzębią Górą. Pod Wejherowem zasypanie śnieżne dochodzi do wysokości 3 m., zwłaszcza między Kartuzami a Wejherowem.

Do Czytelników ABC

1) „ABC” jest niezależnym piśmie narodowym,
2) „ABC” walczy z żydami, komuną, sanacją i masonerią,
3) „ABC” liczy w swoim zespole redakcyjnym pięciu b. więźniów Berez.

5) „ABC” jest pierwszym piśmie w Polsce, które wypowiedziało bezwzględna walkę dyktaturze żydowskiej w dziedzinie reklamy prasowej, zrywając wszelki kontakt z żydowskimi biurami ogłoszeń.

4) „ABC” będąc organem ruchu narodowo-radykalnego, walczy o nowy ład w Polsce, oparty na zasadach sprawiedliwości społecznej.

6) Program „ABC” w sprawie żydowskiej polega na oddzieleniu elementu polskiego od żydowskiego we wszystkich dziedzinach i wysiedleniu żydów z Polski.

Czy zaprenumerowałeś już „ABC”?

Jak stracono 13 skazańców?

Płatakow uległ atakowi nerwowemu
Kto następny?

RYGA, 1. 2. Wykonanie wyroku na 13 skazańców w ostatnim procesie trockistowskim odbyło się w nocy z niedzieli na poniedziałek. Godzina egzekucji zachowana była w ścisłej tajemnicy. Zaśnięci zachowywali się w chwili egzekucji spokojnie. Jedynie Płatakow po wyprowadzeniu go na miejsce egzekucji dostał ataku nerwowego i rozpaczliwie wyrywał się z płaczem eskortującym go czekistom. Również jeden z zasądzonych po zawiadomieniu go o mającej nastąpić egzekucji

zemdlął z wrażenia i musiano go wynieść na miejsce kaźni.

Informacje te przedostają się do wiadomości ogółu drogą pośrednią. Podobnie krąży w Moskwie wiadomość, że w przeddzień wykonania wyroku została zaareztowana żona jednego z zasądzonych, wraz z dzieckiem, usiłującą przedostać się po przez strażę do gmachu w którym urzędował mł. Stalin — prawdopodobnie celem wyłobania u niego łitości dla męża.

Urzędowych wiadomości o egzekucji dotąd brak.

Powszechną jest opinia, że w

najbliższych tygodniach wytoczony zostanie cały szereg dalszych procesów przeciwko najbardziej zasłużonym członkom partii — między którymi prócz Bucharina i Rykowa wymienią się również coraz częściej byłego szefa G.P.U. Jagodę. Stalin zarzuca podobno Jagodzie, że nie dość gorliwie ścigał trockistów, zwłaszcza zaś, że wykazał za mało bezwzględności wobec Radka, wskutek czego ostatni proces zakończył się wyrokiem skazującym Radka tylko na 10 lat więzienia, zamiast wyroku śmierci, jak tego oczekiwał Stalin.



Jagoda, wczoraj jeden z najkrwawszych katów sowieckich jutro, być może, jedna z ofiar krwawego terroru Stalina.

Lichwa węglowa

Gwałtowna fala mrozów wywołała niemożliwą do dalszego tolerowania sytuację na rynku węglowym. Jak wiadomo, Warszawa zużywa obecnie około 2.000 tonn węgla. Ze względu na nieregularną komunikację i zwiększone zapotrzebowanie, do Warszawy przybywa obecnie tylko od 800 do 1000 tonn dziennie. Na tym tle rozpętała się spekulacja żydów, grasujących na t. zw. czarnej giełdzie węglowej. Mieści się ona w okolicach t. zw. wolnych torów przy ul. Towarowej.

Spekulacja polega na tym, że

hurtownicy węglowi zrzeszeni w Związku hurtowników węgla nie sprzedają otrzymanych transportów bezpośrednio detalistom, a podstawionym przez siebie żydom. Przy tego rodzaju pośrednictwie cena węgla wzrosła niepomniernie. Według tabeli oficjalnej tona węgla powinna kosztować loco stacja towarowa zł. 38.75. Dzięki dobrodziejstwu pośrednictwa detalista węglowy może po długich staraniach i prośbach otrzymać tona węgla w cenie około zł. 45.00.

W całej tej aferze spekulacyjnej dziwną rolę odgrywa również Związek hurtowników węgla, zrzeszających w 99 procentach żydów. Związek ten powstał rzekomo dla uzdrowienia stosunków na naszym rynku węglowym przy pomocy finansowym kartelu węglowego. Uzdrowienie rynku węglowego przez Związek wygląda obecnie w ten sposób, że z jednej strony składa on bardzo pięknie brzmiące zapewnienia władzom, a z drugiej strony forsuje pośrednictwo i spekulację węglową. Dzięki tym kombinacjom żydowskim w Warszawie zamknięto już około 30 składów węgla w przeciągu jednego dnia.

Wyroki śmierci wykonywane przy pomocy gazu

RYGA, 1. 2. Z Kowna donoszą: według wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie niebawem po raz pierwszy na Litwie przy pomocy komory gazowej straconych kilka osób, oskarżonych o zamordowanie rolnika Briedisa. Jak wiadomo, ostatnimi czasy na Litwie zostało wydane rozporządzenie o wykonywaniu kary śmierci przy pomocy komory gazowej.

Coraz ostrzejszy przebieg grypy

Epidemia grypy przybiera w Warszawie coraz groźniejsze formy. Niezależnie od przebiegu choroby, wywołują się nadzwyczaj złośliwe, a nieraz groźne komplikacje. Infekcja atakuje osłabione organy, powodując powstawanie nowych chorób o niebezpiecznym przebiegu.

Tak, zauważono wypadki, b. częste komplikacji sercowych, zwłaszcza u ludzi starszych, u dzieci i młodzieży niejednokrotnie atakowana jest wątroba, najczęstszym jednak wypadkiem jest wywiązywanie się zapalenia oskrzeli i płuc.

Grypa nie porzeka na oddziaływanie na płuca i na osłabianiu lub wycieńczeniu serca, szkodzący wprost złośliwy i nie spodziewany wypadki, gdzie grypa wywołuje podrażnienie ślepej

kiszki tak silne, że zachodzi konieczność operowania.

Nie można przewidzieć dalszego rozwoju tej złośliwej i nieuchwytnie epidemii, która tak swoim przebiegiem jak i nieoczekiwany komplikacjami przewyższa niemal dawną hispankę.

Najbardziej jednak niebezpiecznym rodzajem grypy jest t. zw. grypa zimna, polegająca na silnych dreszczach i stosunkowo niewielkiej, ale stałej gorączce.

Przedłużyć zawieszenie nauki w szkołach

Wobec trwającej epidemii grypy, z kół lekarskich wskazują, że zawieszenie nauki w szkołach na parę dni (do czwartku 4 bm.)

Ten rodzaj grypy grozi podobno najbardziej przykrymi komplikacjami.

Ubezpieczalnia nie może sobie dać rady z grypą. W jednym z oddziałów warszawskich nie załatwiono pięciu tysięcy wezwań. Personel ubezpieczalni jest niewystarczający, a większość lekarzy prywatnych, do których ubezpieczalnia zwróciła się z prośbą o pracę zastępczą, odmówiła.

jest tylko półśrodkiem i że wobec utrzymującego się nasilenia grypy w stolicy i powrotnej fali mrozów, okres zamknięcia szkół należy przedłużyć.

Parowóz włókł ciała 4 ludzi na przestrzeni kilkudziesięciu metrów

Strasza katastrofa pod Mikołowem

KATOWICE, 1. 2. W niedzielę późnym wieczorem wydarzyła się koło Mikołowa strasza katastrofa.

O godz. 21.55 pociąg osobowy, idący z Mikołowa do Katowic najechał na przejeżdżący kolejowym na sanki, w których jechało kilkudziesięciu ludzi do Kochłowic 8 młodych mężczyzn.

W następstwie zderzenia sanki zostały kompletnie rozbite a 4 pasażerów zginęło na miejscu.

Są to: Piotr Holeczko z Kochłowic, Tomasz Mańka, Józef Kasperczyk i Tomasz Wilk. Mańka i Wilk wlecieli byli przez lokomotywę na przestrzeni kilkudziesięciu metrów.

Czterej inni pasażerowie wyszli z katastrofy z nieznacznymi obrażeniami. Wypadek spowodowany został wskutek niezamknięcia zapory. Na miejsce katastrofy

prybyły władze sądowo śledcze. Z polecenia prokuratora za-

trzymano dróżnika Tomasza Prapala.

Zydzi honoris causa

Coby poczęli żydzi, gdyby nie mieli na swoich usługach „gojów”, którymi w razie potrzeby, jak tarczą mogą się wykrywać przed opinią publiczną. Potrzeba np. wydawać pismo. Gdyby to pismo zupełnie jawnie było piśmie żydowskim, to efekt uprawianej przez nie propagandy byłby o wiele mniejszy. Dlatego bierze się Polaka i mianuje go się żydem honoris causa. Taki żyd honoris causa, Pospolite cię zwany „szabes - gojem”, obejmuje redakcję pisma i prowadzi ku większej chwale żydostwa.

Albo inny wypadek. „Reakcyjna” propaganda antysemicka doprowadziła do tego, że Polacy nie chcą kupować w sklepach żydowskich. Bierze się wobec tego Polaka i znów mianuje się go żydem honoris causa. Zostaje on nominalnym właścicielem sklepu i

„głupi goje” mogą dalej kupować w przeistoczonym tak sklepie z całym spokojem sumienia.

Takich przykładów można cytować bez końca. Każą one się zastanowić nad trudnością, jakie instytucja żydów honoris causa, alias „szabes - gojów” nastroży przy rozwiązywaniu sprawy żydowskiej. Bo cóż z tego, że się zakaże żydom wydawania pism i książek bez oznaczania ich żółtą łatką, kiedy żydzi zafundują sobie „szabes - goja”, który za nich i dla nich będzie wydawał to pismo. Cóż z tego, że żydzi nie będą mieli prawa sprzedawać Polakom, gdy znów wyręczy ich w tym wypadku żydzi honoris causa.

Sposób na to jest tylko jeden: zastosować w stosunku do żydów — honoris causa surowe sankcje karne. Najodpowiedniejszą formą sankcji

karnej byłoby uznanie ich w całej pełni za żydów i wyciągnięcie z tego faktu wszystkich konsekwencji. Ostatecznie nie można byłoby zrezygnować z pewnych zabiegów natury rytualnej. Ale pod względem prawnym trzeba byłoby wyciągnąć wszystkie konsekwencje. I dlatego Polacy, którzy będą choć raz przyłapani na tym, że są żydami honoris causa, będą pozbawieni praw politycznych, będą pozbawieni prawa wydawania pism i książek polskich bez oznaczania tych pism żółtą łatką, pełnienia funkcji publicznych itp. A wtedy, gdy żydzi będą już ostatecznie opuszczali Polskę, będą musieli udać się wycieczkę zamorską na Madagaskar również żydzi honoris causa.

Trudno przewidzieć, jakie funkcje żydzi honoris causa będą pełnili na Madagaskar-

rze, gdyż ich dzisiejsza funkcja będzie tam niepotrzebna. Prawdopodobnie będą musieli znów zostać gojami i pracować, aby żydzi mieli z kogo żyć.

Niewątpliwie, los żydów honoris causa nie będzie do pozazdroszczenia. Zastosowania jednak tak ostrych sankcji wymaga interes narodu, który nie może na to pozwolić, by jego członkowie pomagali obcym obchodzić obowiązujące prawa. Dziś ostatnia chwila, w której żydzi honoris causa mają jeszcze otwartą drogę do wycofania się. Widzimy już dzisiaj, że gdy sprawa żydowska w Polsce będzie ostatecznie przegrana, różni szabes - goje, jak myszy uciekające z tonącego okrętu, będą opuszczali, swoich dotychczasowych protektorów. Ale wtedy naród powie, że to już zapóźno.

J. K.

„ABC” walczy o Wielką Polskę